

UZASADNIENIE

E. G. wystąpiła z żądaniem ustalenia nieważności umowy majątkowej małżeńskiej oraz umowy o podział majątku wspólnego, zawartej 14 stycznia 2013r. między powódką i P. G. (1), powołując się na fakt, że w chwili jej zawierania była w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a nadto zawarta umowa jest rażąco niekorzystna dla powódki wskutek wykorzystania przez P. G. (1) stanu psychicznego, w jakim znajdowała się żona w dacie podpisania umowy. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany zakwestionował, aby w chwili podpisania umowy powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ponadto, P. G. (1) podniósł, że przed sporządzeniem umowy powiadomił notariusza o sytuacji zdrowotnej żony, zaś możliwość zawarcia umowy była sprawdzana przez jej podpisaniem przez strony.

Stan faktyczny:

Strony były małżeństwem.

/ niesporne /

W 2010 roku E. G. rozpoczęła leczenie psychiatryczne w (...)w Z.. W objawach zgłaszanych przez powódkę dominowały skargi na uczucie drętwienia rąk i nóg, zaburzenia czucia, smaku i dotyku, problemy z pamięcią, bóle i zawroty głowy, bóle w podbrzuszu. Powódka cały czas była skoncentrowana na stanie własnego zdrowia i istnieniu ewentualnych chorób. Od 3 lutego 2011 powódka leczy się psychiatrycznie w (...)w Ł., w poradni zdrowia psychicznego, gdzie rozpoznano u niej zespół paranoidalny. W dokumentacji medycznej odnotowano, że stan zdrowia pacjentki pogorszył się po urodzeniu drugiego syna. Zmienne samopoczucie stało się wyraźne od września 2010r. Swoje złe samopoczucie i odczuwane różne bóle niespecyficzne, powódka zaczęła interpretować jako objaw czerniaka. Przestała normalnie funkcjonować w życiu codziennym, nie była w stanie prowadzić domu, ani zajmować się dziećmi. Jedyną aktywność powódki nakierowana była na poszukiwanie raka. E. G. leczyła się systematycznie w poradni zdrowia psychicznego od 2010r. W trakcie kolejnych wizyt w 2011 roku zgłaszała smutek, natłok myśli, od których nie może się odpędzić, wracała myślami do przeszłości wyrażając życzenie, aby było jak dawniej, skarżyła się na utratę sił i ciągłą konieczność wypoczywania.

E. G. była trzykrotnie hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym. Pierwsza hospitalizacja w (...) w Ł., Oddział (...)miała miejsce od 10 listopada 2010 do 26 stycznia 2011 z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego. W trakcie tego pobytu stwierdzono, iż pierwsze objawy choroby pojawiły się kilka tygodni wcześniej, pacjentka zaczęła przejawiać nadmierne zaniepokojenie swoim zdrowiem, dużo czytała na ten temat w internecie, zaczęła konsultować się u lekarzy różnych specjalności. Obawy, że choruje na chorobę nowotworową zaczęły dezorganizować jej funkcjonowanie i rozwinęły się w pełen system urojeniowy, wtórnie stała się smutna i apatyczna. Do szpitala została przyjęta w obniżonym nastroju, napędzie, wypowiadała usystematyzowane urojenia hipochondryczne, prezentowała nasilony niepokój wynikający z przeżywanego lęku o swoje zdrowie.

Powódka była powtórnie hospitalizowana od 03 marca 2011 do 06 kwietnia 2011 w (...) w Ł. w Oddziale (...) z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego. Podczas tego pobytu stwierdzono, że uzyskana częściowa poprawa stanu psychicznego w warunkach ambulatoryjnych utrzymała się krótko, pacjentka przyjęta została do oddziału ponownie z powodu nasilenia objawów wytwórczych, niepokoju, gorszego funkcjonowania.

Trzeci pobyt w (...) w Ł. w Oddziale (...) miał miejsce od 13 listopada 2012 do 13 grudnia 2012 z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego. E. G. została wówczas skierowana do szpitala z powodu narastającego od około 2 tygodni pogorszenia stanu psychicznego i myśli samobójczych. W wywiadzie pacjentka podawała trudną sytuację rodzinną. Przy przyjęciu była zorientowana prawidłowo auto- i allopsychicznie, nastrój miała labilny, była niedostosowana afektywnie, para

mimiczna, dereistyczna. Nie ujawniała objawów wytwórczych. Zgłaszała skargi na apatię, drażliwość oraz okresowe występowanie myśli samobójczych.

/ dokumentacja medyczna powódki w aktach I Ns 440/13 Sądu Okręgowego w Łodzi, karty informacyjne leczenia szpitalnego – 18-20, notatka – k 21, zaświadczenia o stanie zdrowia – k 22, 23 /

Od września 2010r., w życiu codziennym powódka koncentrowała się przede wszystkim na sobie, a zwłaszcza na chorobie nowotworowej, której istnienie u siebie podejrzewała. Wszystkie jej rozmowy koncentrowały się na tym temacie. E. G. przechodziła zmienne nastroje – raz była podenerwowana, aby za chwili popaść w ospałość; podejmowała nieracjonalne decyzje, np. zmieniając kilka razy w tygodniu kolor włosów, kupowała różne przedmioty, które następnie odsprzedawała po niższej cenie, aby kupić następne. Nabywała rzeczy zbędne. Zdarzyło się, że chciała zarezerwować wycieczkę zagraniczną, na którą jej nie było stać; w 2013r. odwiedziła też kasyno mimo, że wcześniej nie przejawiała skłonności do hazardu. Powódka nie była w stanie podjąć codziennych obowiązków, w których pomagali jej, a czasami wyręczali najbliżsi. Problemy zdrowotne powódki były też przyczyną pogorszenia relacji między małżonkami.

/ zeznania świadka M. M. – k 99, zeznania świadka Z. m.– k 99,

Stan zdrowia psychicznego E. G. był podstawą do orzeczenia w dniu 13 września 2013r. całkowitej niezdolności do pracy powódki na okres do 30 września 2018r.

/ orzeczenie – k 24 /

Na skutek wniosku złożonego 30 października 2013r. przez siostrę E. G. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał postanowienie z 5 lutego 2014r. o częściowym ubezwłasnowolnieniu powódki.

/ załączone akta I Ns 440/13 Sądu Okręgowego w Łodzi /

Po ostatnim pobycie w szpitalu (...) czuła się źle. Tłumaczyła to sobie zmianą leków.

/ zeznania powódki – k 195 w zw. z k 99 /

14 stycznia 2013r. wychodząc z domu E. G. powiedziała matce, że jedzie do notariusza w sprawie przepisania na dzieci wspólnego domu małżonków G..

/ zeznania świadka Z. M. – k 99 /

14 stycznia 2013r., przed notariuszem M. K. w Ł. została sporządzona umowa majątkowa małżeńska oraz umowa podziału majątku wspólnego między stronami. Małżonkowie wyłączyli w niej wspólność ustawową i dokonali podziału majątku wspólnego. Umowę podpisały obie strony w obecności notariusza.

/ umowa – k 15-16 /

W dniu podpisywania umowy E. G. nie zdawała sobie sprawy z jej znaczenia. Była przekonana, że chodzi o przeniesienie własności nieruchomości wspólnej na dzieci. Nie zrozumiała treści umowy odczytanej jej przez notariusza.

/ zeznania powódki – k 195 w zw. z k 99 /

Dopiero kilka dni po 14 stycznia 2013r. powódka pokazała akt notarialny matce i siostrze, które wytłumaczyły powódce co wynika z tego dokumentu.

/ zeznania świadka M. M. – k 99, zeznania świadka Z. M. – k 99, zeznania powódki – k 195 w zw. z k 99 /

Przed 14 stycznia 2013r. powódka nie rozmawiała z siostrą i matką o zamiarze podzielenia majątku wspólnego z mężem, natomiast były rozmowy na temat przepisania majątku na dzieci.

/ zeznania świadka M. M. – k 99 /

Przed sporządzeniem aktu notarialnego odbyła się rozmowa z udziałem stron, matki powódki oraz ojca pozwanego, w trakcie której poruszono kwestię wymeldowania P. G. (1) z domu należącego do rodziców powódki. Nie było wówczas mowy o warunkach podziału majątku stron. W celu przygotowania projektu umowy o podziale majątku P. G. (1) skontaktował się z adwokatem i tylko z nim uzgadniał jej szczegóły.

/ zeznania świadka W. G. – k 99 /

Z dokumentacji medycznej z dnia 17 stycznia 2013r. wynika, iż od dwóch tygodni E. G. czuła się gorzej.

/ notatka – k 21 /

Notariusz sporządzająca akt notarialny umowy zawartej między stronami 14 stycznia 2013r. nie pamięta okoliczności towarzyszących tej czynności, ani nie kojarzy stron. Przed podpisaniem aktu notarialnego, notariusz rutynowo odczytuje jego treść i pyta strony czy ją zrozumiały ewentualnie, czy mają pytania. Poza okolicznościami wynikającymi z dokumentów, jak np. tożsamość stron czynności prawnej, notariusz nie ma możliwości weryfikowania zdolności osób do podpisania umowy, o ile niemożność jej podpisania nie jest ewidentna. Jeśli notariusz uzyskuje od stron informację, że jedna z nich cierpi na chorobę psychiczną lub zażywa leki psychotropowe, i zachowanie takiej osoby wzbudziłoby wątpliwości notariusza, to do podpisania aktu notarialnego nie doszłoby.

/ zeznania świadka M. K. – k 99 /

W okresie zawierania umowy z 14 stycznia 2013r. E. G. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

/ opinia pisemna biegłego psychologa E. B. – k 118-121, opinia pisemna biegłego psychiatry A. R. – k 137-161 /

Samopoczucie powódki poprawiło się dopiero w 2015r.

/ zeznania świadka M. M. – k 99, zeznania świadka Z. M. – k 99 /

Obecnie E. G. znajduje się w okresie remisji choroby. Jej nastawienie do choroby jest w miarę krytyczne, zdaje sobie sprawę z potrzeby kontynuowania leczenia i we własnej ocenie jest w stanie samodzielnie kierować swoimi sprawami.

/ opinia pisemna biegłego psychiatry A. R. – k 137-161 /

28 sierpnia 2013r. P. G. (1) wniósł pozew o rozwód. W toku sprawy strony doszły do porozumienia odnośnie nierozstrzygnięcia o winie za rozkład pożycia małżeńskiego. Prawomocnym wyrokiem z 7 października 2015r. Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał małżeństwo stron.

/ załączone akta II C 1151/13 Sądu Okręgowego w Łodzi /

Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka B. K.. Niezależnie od tego, że świadek niezbyt dokładnie kojarzył daty zdarzeń, o których opowiadał, to z jej zeznań wynika, że o okolicznościach poprzedzających zawarcie spornej umowy posiada wiedzę wyłącznie z rozmów z pozwanym, a zatem od osoby bezpośrednio zainteresowanej i przez to nieobiektywnej; natomiast nie rozmawiała na ten temat z powódką. Świadek nie miała też kontaktu z E. G. w okresie, gdy podpisana została umowa, więc nie posiadała wiedzy opartej na własnej obserwacji, odnośnie samopoczucia, czy ogólnego stanu powódki w tamtym czasie.

Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka P. G. (2) ponieważ nie posiadał on wiedzy o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia, a jedynie świadczeniu pieniężnym udzielonym przez świadka pozwanemu, co jest okolicznością nieistotną dla sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania P. G. (1) w charakterze strony, ponieważ pozwany, który został wezwany na ostatni termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań, nie stawiał się i nie przedstawił usprawiedliwienia swojej nieobecności. Informacja zawarta w ostatnim akapicie pisma pełnomocnika pozwanego o tym, że mocodawca poinformował, że z uwagi na stan zdrowia nie będzie w stanie stawić się na rozprawę (k 185), nie jest takim usprawiedliwieniem, stosownie do treści art. 214 § 1 kpc. Strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powinna mieć świadomość konieczności przedstawienia wymaganego prawem zaświadczenia bez wezwania ze strony Sądu, jak i skutków procesowych wynikających z niedopełnienia tego wymogu. Pismo nosi datę 18 listopada 2016r., a więc ewentualna przyczyna usprawiedliwiająca nieobecność była znana sześć dni przed terminem rozprawy. Jest to czas wystarczający na uzyskanie zaświadczenia lekarza sądowego i złożenie go w sądzie. Jednocześnie nieobecność pozwanego jako nieusprawiedliwiona nie mogła skutkować odroczeniem rozprawy.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o pisemne uzupełnienie opinii psychiatrycznej wydanej w tej sprawie uznając, że zmierza on do przewleczenia postępowania. Świadczą o tym pytania zawarte we wniosku oraz brak wskazania na jakiegokolwiek istotne mankamenty wydanej opinii (k 182-183). Wnioskowanie o to, aby biegła wypowiedziała się w opinii uzupełniającej, czy podtrzymuje opinię zasadniczą jest bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy strona nie przedstawiła żadnych konkretnych zastrzeżeń ani nie wskazała konkretnych uchybień opinii, poza ogólnym stwierdzeniem, że kwestionuje opinię. Żądanie aby biegła wyszczególniła konkretne metody jakimi posłużyła się dla oceny stanu badanej jest bezzasadne. Biegła z zakresu psychiatrii nie musi posługiwać się „jakimiś konkretnymi metodami” dokonując oceny ex post stanu zdrowia osoby w oparciu o jej dokumentację medyczną opisującą ten stan, relacje osób, które obserwowały zachowanie chorej oraz wywiad z pacjentem. W ocenie Sądu szczegółowa odpowiedź wprost na kolejne pytanie dotyczące zażywanych leków jest zbędna dla oceny stanu powódki. Trudno jednakże oprzeć się wrażeniu, że autor wniosku dowodowego nie zna ani materiału dowodowego przedstawionego w sprawie, ani nie zapoznał się wnikliwie z opinią, którą usiłuje kwestionować. Z dokumentacji medycznej powódki, którą biegła przeanalizowała szczegółowo, wynika bowiem jakie leki stosowano u chorej. Uważna lektura bardzo obszernej opinii wskazuje na to, że biegła uwzględniła całość materiału dowodowego dotyczącego zdrowia powódki, w tym wspomnianą wcześniej dokumentację, a więc także to, co jest w niej zapisane odnośnie stosowanych leków. Ta sama uwaga dotyczy pytania o konkretne objawy chorobowe, które miały wyłączyć świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Bez znaczenia dla sprawy jest ustalanie, czy stan wyłączający świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli miał charakter trwały. Niemniej jednak wypada zauważyć, że odpowiedź na nie również wynika z wniosków końcowych opinii zasadniczej. Dla rozstrzygnięcia sporu konieczne jest ustalenie stanu w okresie sporządzenia umowy. Nie ma też znaczenia konkretna przyczyna stanu powódki w chwili zawierania umowy, tzn. czy był to skutek wyłącznie choroby, wyłącznie stosowania leków, czy obu tych czynników. Sąd nie widzi potrzeby ustalania, czy stan powódki w dacie podpisania umowy wymagał jej hospitalizacji. Niniejszy proces nie dotyczy bowiem odszkodowania wynikającego z nieprawidłowego stosowania procedur medycznych wobec powódki. Odpowiedź na przedostatnie pytanie postawione w piśmie pozwanego zawarta jest we wnioskach końcowych opinii biegłej i wystarczy je przeczytać, natomiast odpowiedź na ostatnie pytanie jest oczywista w świetle sformułowanego przez biegłą wniosku końcowego.

Sąd nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy złożonego w ostatnim piśmie przez pełnomocnika pozwanego uznając, że wskazana przyczyna jego zgłoszenia nie jest nadzwyczajnym zdarzeniem lub inną przeszkodą, której nie można przewyciężyć, w rozumieniu art. 214 § 1 kpc. Wezwanie pełnomocnika na ten sam termin w innej sprawie sądowej samo w sobie nie jest taką okolicznością. Oświadczenie pełnomocnika jakoby mocodawca nie wyraził zgody na udział innego pełnomocnika nie ma znaczenia wobec treści pełnomocnictwa złożonego w tej sprawie na k 66. Dokument ten, w końcowej części zawiera nie budzące wątpliwości oświadczenie P. G. (1), iż swoim zakresem pełnomocnictwo obejmuje także uprawnienie do udzielania dalszych pełnomocnictw, w tym aplikantom adwokackim. Zakres udzielonego pełnomocnictwa nie uległ zmianie do czasu zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, a w każdym razie do Sądu nie dotarło stosowne oświadczenie pozwanego w tej materii, a tylko ono mogłoby odnieść

skutek procesowy – art. 94 § 1 kpc. Natomiast powołanie się na brak możliwości ustanowienia substytutu Sąd uznał za niewiarygodne. Jak wskazano to wcześniej, przyczyna nieobecności pełnomocnika na rozprawie była mu zanana już sześć dni przed jej terminem. Znając sytuację na rynku profesjonalnych usług prawnych, a zwłaszcza obecność na nim dużej ilości aplikantów adwokackich, którzy bardzo często zastępują adwokatów podczas rozpraw, Sąd uznał, że sześć dni jest okresem wystarczającym, aby znaleźć zastępcę uprawnionego do występowania przed Sądem i umożliwić mu zapoznanie się z niezbyt skomplikowanym stanem faktycznym sprawy w stopniu niezbędnym do należytego reprezentowania interesów pozwanego.

Rozważania prawne:

Z dokonanych ustaleń wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że w dacie podpisania umowy z 14 stycznia 2013r. E. G. cierpiała na chorobę psychiczną w postaci zespołu paranoidalnego. Powódka leczyła się w związku z tym regularnie od 2010r., zaś przebieg tego leczenia, a zwłaszcza trzykrotna hospitalizacja wskazuje na nawroty stanów chorobowych mimo podejmowanej terapii. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika natomiast, że skutkiem choroby powódki był stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z art. 82 kc, stan taki skutkuje nieważnością oświadczenia woli złożonego przez osobę, która jest nim dotknięta. W przepisie wskazano wprost, że chodzi o każdy rodzaj zaburzenia psychicznego, nawet o przemijającym charakterze. Warto o tym pamiętać w kontekście wątpliwości zgłoszonych przez stronę pozwaną odnośnie opinii biegłej psychiatry. Pozwany żądał m.in. wyjaśnienia, czy stan wyłączający świadomość, który biegła stwierdziła miał charakter przemijający. Jak wynika z przepisu, odpowiedź na to pytanie jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Warto w tym miejscu wskazać, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów mogących podważyć ustalenia poczynione co do stanu świadomości powódki. W szczególności nie potwierdziły się twierdzenia P. G. (1), jakoby notariusz sporządzająca akt notarialny została poinformowana o chorobie psychicznej E. G.. M. K. przesłuchana jako świadek nie potwierdziła tego faktu. Można to oczywiście tłumaczyć niepamięcią, co jest zrozumiałe w przypadku osoby, która zawodowo uczestniczy codziennie w podobnych czynnościach i po kilku latach może nie pamiętać każdej z osób, na rzecz których świadczy swoje usługi. Z drugiej strony, z zeznań tego świadka wynika, że uzyskanie takiej informacji byłoby sygnałem do zachowania szczególnej ostrożności przez notariusza, z bardzo prozaicznego powodu, a mianowicie dla ochrony własnego interesu. Chodzi przecież o to, aby notariusz będący osobą zaufania publicznego nie naraził się na zarzut zlekceważenia znanej mu przeszkody do zawarcia ważnej umowy. Można zatem przyjąć założenie, że gdyby notariusz M. K. uzyskała taką informację, to byłaby to sytuacja raczej niecodzienna, a nadto wymagająca upewnienia się, że stan osoby stającej do aktu notarialnego pozwala na przyjęcie od niej oświadczenia. W tej sytuacji trudno uznać, że notariusz nie zapamiętałaby takich szczególnych okoliczności i osób, których dotyczyły.

Jak wynika z dotychczasowych wywodów, oświadczenie woli złożone przez E. G. w ramach umowy z 14 stycznia 2013r. jest nieważne, co skutkuje nieważnością tej umowy.

Powyższa konkluzja czyni zbędnym badanie dalszych zarzutów podniesionych przez stronę powodową, w szczególności rażącego pokrzywdzenia E. G. w kwestionowanej umowie.

Wobec powyższego powództwa podlega uwzględnieniu na podstawie art. 189 kpc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, z uwzględnieniem wydatków poniesionych przez powódkę na wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz na opłatę za wydanie odpisu postanowienia o zabezpieczeniu.

O nieopłaconych kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 98 kpc. Złożyły się na nie opłata od pozwu oraz wynagrodzenie biegłych.